

Sygn. akt VI GC 2864/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 09 maja 2018 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5 554,91 złotych (pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami:

- ustawowymi liczoneymi za okres od dnia 20 maja 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,
- ustawowymi za opóźnienie liczoneymi za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1 495 złotych (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 639,90 złotych (sześćset trzydzieści dziewięć złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wypłaconych ze środków Skarbu Państwa;

IV. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w S. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 2864/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 06 października 2015 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 5 554,91 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczoneymi za okres od dnia 20 maja 2013 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 18 lutego 2013 roku w miejscowości B. miała miejsce kolizja, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W toku postępowania likwidacyjnego

ustalono, że kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), ubezpieczony u pozwanego, w wyniku niedostosowania prędkości jazdy do panujących w chwili zdarzenia warunków jazdy wpadł w poślizg, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, który po kilkukrotnej zmianie kierunku jazdy zatrzymał się w poprzek drogi. Kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wyjeżdżając zza łuku drogi, zauważywszy ten pojazd, w celu uniknięcia zderzenia zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Winę za zaistniałą szkodę ponosi kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), co potwierdzone zostało notatką policyjną z miejsca zdarzenia.

W związku z tym zdarzeniem i zgłoszeniem szkody w ramach umowy ubezpieczenia autocasco, powód wypłacił poszkodowanemu kierującemu pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) odszkodowanie w kwocie 11 109,82 złotych. Pozwany uznał część roszczenia i przyjmując, że kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przyczynił się do powstania szkody w połowie, zwrócił powodowi kwotę 5 554,91 złotych.

Nakazem zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym w dniu 30 października 2015 roku w sprawie o sygn. akt VI GNc 4925/15 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia oraz wskazując, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, że uczestnicy zdarzenia ponoszą współmierną odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 18 lutego 2013 roku, kierująca pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) bowiem nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, natomiast kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych. Tym samym obaj kierowcy naruszyli art. 19 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 lutego 2013 roku W. W. poruszał się pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Za miejscowością B. w drodze na P. (trasa I. – B.) jechał przed nim pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Oba pojazdy poruszały się z podobną prędkością około 40 km na godzinę.

Z uwagi na to, że droga była oblodzona, W. W. nie zdecydował się na manewr wyprzedzenia jadącego przed nim pojazdu.

W pewnym momencie w trakcie pokonywania łuku drogi w prawo pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierowała D. W., zaczął się obracać wokół własnej osi. W. W. rozpoczął hamowanie, ale zdając sobie sprawę, że najprawdopodobniej nie uda mu się wyhamować na tyle, by uniknąć zderzenia, usiłując ominąć pojazd D. W., który zatrzymał się w poprzek drogi, zjechał na lewą stronę do przydrożnego rowu pomiędzy dwa stojące tam drzewa, w które uderzył.

Przybyły na miejsce patrol Policji ukarał kierującą pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) D. W. mandatem karnym.

zeznania świadka W. W. – protokół rozprawy z dnia 27 kwietnia 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy – k. 228-229 akt (zapis cyfrowy 00:00:20-00:22:22), zeznania świadka D. W. – protokół rozprawy z dnia 13 czerwca 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy – k. 257-258 akt, zaświadczenie – k. 6 akt

W dacie zdarzenia pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S..

Pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał ochronę ubezpieczeniową z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia autocasco w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

niesporne

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypłacił poszkodowanemu właścicielowi pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) odszkodowanie w kwocie 11 109,82 złotych.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalił, że kierowcy obu pojazdów w równym stopniu przyczynili się do jej zaistnienia. Zgodnie z ustaleniem współwiny i stopnia przyczynienia się uczestników zdarzenia do jego zaistnienia na poziomie 50% oraz wartości szkody (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. zwrócił (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5 554,91 złotych tytułem odszkodowania.

potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego – k. 7-10 akt, druk zgłoszenia szkody w pojeździe z ubezpieczenia AC wraz ze szkicem – k. 11-17 akt, analiza kosztów naprawy – k. 20 akt, faktura – k. 21-22, 23 akt, decyzja – k. 24, 25 akt, wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania – k. 27-28, 29-30 akt, decyzja – k. 3132, 33 akt

Ominięcie stojącego pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na śliskiej oblodzonej nawierzchni z zachowaniem kontroli nad torem jazdy (tj. po torze tzw. ukośnej sinusoidy) wymagałoby odległości około 40 metrów. Natomiast skręt w lewo na pobocze (tj. ominięcie po torze kołowym zakończone opuszczeniem jezdni) w porównywalnych warunkach drogowych wymagałoby minimalnej odległości około 29 metrów, zaś zatrzymanie pojazdu poprzez awaryjne hamowanie wymagałoby odległości około 34 metrów.

Brak jest podstaw do uznania, ażeby W. W. swoim zachowaniem mógł przyczynić się do powstania zdarzenia na drodze.

Pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zachował się nadsterownie, co skutkowało poślizgiem bocznym kół osi tylnej i niekontrolowanym obracaniem się samochodu wokół osi pionowej w kierunku zgodnym z kierunkiem obrotu wskazówek zegara i w efekcie spowodowało zatrzymanie się na jezdni przodem w kierunku przeciwnym do kierunku wcześniejszej jazdy.

Kierująca pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie dostosowała prędkości do istniejących warunków drogowych i atmosferycznych, przez co straciła panowanie nad pojazdem.

Intensywne obracanie się samochodu wokół osi pionowej powoduje większe opóźnienie niż hamowanie w ruchu prostoliniowym. W tej sytuacji usprawiedliwione jest uznanie przez kierującego pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), że jego hamowanie nie pozwalało na osiągnięcie takiego opóźnienia jak opóźnienie obracającego się pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i że nie zdoła on zahamować przed tym pojazdem swojego samochodu, wobec czego za usprawiedliwioną należy uznać jego reakcję obronną poprzez hamowanie połączone z próbą ominięcia pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przejeżdżając z jej lewej strony. Wybór wjechania w teren zadrzewiony zamiast uderzenia w obracający się samochód poprzedzający należy zakwalifikować jako jak najbardziej poprawny z punktu widzenia bezpieczeństwa kierującej pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc w stałej odległości od pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i z taką samą prędkością co kierujący tym pojazdem nie musiał przewidywać, że kierujący jadący przed nim pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) straci panowanie nad pojazdem. Brak jest podstaw do stwierdzenia, że kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował odstępów niezbędnych do uniknięcia zdarzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu (bezpieczna odległość między pojazdami wynosiła odpowiednio 12,6 m dla prędkości 30 km na godzinę oraz 16,8 m dla prędkości 40 km na godzinę) oraz że jego taktyka lub technika jazdy były nieprawidłowe.

Z uwagi na fakt intensywnego obracania się wokół osi pionowej pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przy zachowaniu bezpiecznego odstępów przez kierującego pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), mógł on nie mieć możliwości zatrzymania się przed pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) hamując awaryjnie.

opinia biegłego sądowego P. L. – k. 270-276 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego P. L. – k. 298-299 akt, opinia biegłego sądowego J. Z. – k. 320-331 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których prawdziwość nie była przez nie kwestionowana i które nie budziły wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary. Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych, istotnych okoliczności.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się także na zeznaniach świadków W. W. i D. W. w zakresie, w jakim świadkowie ci wskazywali na okoliczności i przebieg przedmiotowego zdarzenia. Sąd jednakże za niewiarygodne uznał zeznania świadka D. W. w zakresie, w jakim wskazywała ona, że pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez W. W. znajdował się w bliskiej odległości za jej pojazdem – „siedział jej na ogonie”, okoliczność ta nie znalazła bowiem potwierdzenia w opiniach biegłego sądowego.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie miał dowód z opinii biegłego sądowego P. L. oraz biegłego sądowego J. Z., na których Sąd oparł się w całości nie znajdując podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej. Biegli sądowi w zakresie zakreślonym tezą dowodową rzeczowo i wyczerpująco wyjaśnili okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie, a w szczególności, że to kierująca pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) D. W. nie dostosowała prędkości do istniejących warunków drogowych i atmosferycznych, przez co straciła panowanie nad pojazdem oraz, że brak jest podstaw do uznania, ażeby kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) W. W. swoim zachowaniem mógł przyczynić się do powstania zdarzenia i zwiększenia rozmiarów szkody. Jak wynikało bowiem przede wszystkim z opinii biegłego sądowego J. Z., która nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, z uwagi na fakt intensywnego obracania się wokół osi pionowej pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przy zachowaniu bezpiecznego odstępu przez kierującego pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) mógł on nie mieć możliwości zatrzymania się przed pojazdem marki S. (...) hamując awaryjnie. Nadto jadąc w stałej odległości od tego pojazdu i z taką samą prędkością co kierujący tym pojazdem nie musiał przewidywać, że kierujący jadący przed nim pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) straci panowanie nad pojazdem. Brak jest więc podstaw do stwierdzenia, że kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował odstępu niezbędnego do uniknięcia zdarzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu oraz że jego taktyka lub technika jazdy były nieprawidłowe.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 09 maja 2018 roku Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka W. B. na okoliczność wypłaty odszkodowania i jego wysokości mając na uwadze, że okoliczności te nie były sporne.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 5 554,91 złotych wraz ze stosownymi odsetkami ustawowymi, swoje roszczenie wywodząc z treści art. 828 § 1 k.c. kształtującego odpowiedzialność regresową osoby odpowiedzialnej za szkodę w stosunku do ubezpieczyciela, który naprawił szkodę wypłacając należne odszkodowanie.

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. podniósł zarzut przedawnienia roszczenia oraz wskazał, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, że uczestnicy zdarzenia ponoszą współmierną odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 18 lutego 2013 roku – kierująca pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) bowiem nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, natomiast kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu przedawnienia wskazać należy, że roszczenia regresowe zakładu ubezpieczeń ulegają przedawnieniu w takich warunkach, w których przedawnia się nabyte przezeń roszczenia ubezpieczającego do osoby trzeciej odpowiedzialnej za szkodę w ubezpieczonym mieniu (art. 828 § 1 k.c.). Ubezpieczyciel zatem wstępując w miejsce ubezpieczającego (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.) nabywa do osoby trzeciej roszczenie z takim ograniczonym terminem przedawnienia, jaki po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął – pozostawał ubezpieczającemu na dzień zapłaty odszkodowania do dochodzenia od tej osoby wynagrodzenia wyrządzonej mu szkody (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 maja 1985 roku, sygn. akt III CRN 148/85).

Przepis art. 819 § 3 k.c. stanowi, iż w przypadku roszczenia wywiedzionego w oparciu ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, roszczenie poszkodowanego (a nie ulega wątpliwości, iż powód wstąpił w prawa poszkodowanego – właściciela uszkodzonego pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...)) przedawnia się z upływem terminu przedawnienia przewidzianego za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Stosownie zaś do treści art. 442¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, wobec czego trzyletni termin przedawnienia upłynąłby w niniejszej sprawie najwcześniej w dniu 18 lutego 2016 roku, co oznacza, że w chwili wniesienia pozwu, tj. w dniu 06 października 2015 roku, roszczenia powoda nie było jeszcze przedawnione.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawało, że w związku z uszkodzeniem pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 18 lutego 2013 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jako ubezpieczyciel w zakresie ubezpieczenia autocasco tego pojazdu wypłacił na rzecz poszkodowanego z tytułu szkody w tym pojeździe odszkodowanie w kwocie 11 109,82 złotych, a także, że pozwany jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zwrócił powodowi kwotę 5 554,91 złotych uznając przyczynienie się do zdarzenia obu kierujących po połowie.

Zgodnie z treścią art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Powyższy przepis reguluje instytucję regresu ubezpieczeniowego, tj. uprawnienia zakładu ubezpieczeń do dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę poniesioną przez ubezpieczającego. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu z chwilą wypłaty odszkodowania zakład ubezpieczeń nabywa w stosunku do osoby trzeciej dokładnie takie samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczającemu. Wskutek bowiem wstąpienia zakładu ubezpieczeń w prawa ubezpieczającego nie może ulec zmianie sytuacja prawna sprawcy szkody. Przy czym, jeżeli osoba odpowiedzialna za szkodę, tj. sprawca, była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej na zakład ubezpieczeń przechodzi roszczenie ubezpieczającego w stosunku do zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody (M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia, Komentarz, Warszawa 2004, s. 259-263).

Podstawą odpowiedzialności cywilnej posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkody wyrządzone ruchem takiego pojazdu jest przepis art. 436 § 1 k.c. statuujący – przy zastosowaniu art. 435 § 1 k.c. – odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka. Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. podmiotem odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu mechanicznego środka komunikacji jest samoistny posiadacz w chwili wyrządzenia szkody, a jeżeli oddał pojazd w posiadanie zależne – posiadacz zależny. Zaostrzoną odpowiedzialnością określoną w art. 436 k.c. nie są obciążone inne osoby, które mogą faktycznie władać mechanicznym środkiem komunikacji, a więc ich dzierżyciele.

W wyniku zdarzenia z dnia 18 lutego 2013 roku nie doszło do zderzenia się dwóch pojazdów mechanicznych biorących udział w zdarzeniu, tj. pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), albowiem uszkodzenia tego ostatniego pojazdu związane były ze zderzeniem się z drzewami jako skutkiem podjętego przez kierującego tym pojazdem manewru obronnego, którego konieczność podjęcia wywołana

została zachowaniem się pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W tej sytuacji nie znajdzie tutaj zastosowania odpowiedzialność na zasadzie winy określona w § 2 art. 436 k.c.

Istota zasady ryzyka sprowadza się do nałożenia na dłużnika odpowiedzialności odszkodowawczej niezależnej od istnienia po jego stronie winy i bezprawności, co oznacza, że dowód braku winy (ekskulpacja) nie zwalnia go z odpowiedzialności, przy czym ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu jedynie w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie jest jednakże odpowiedzialnością absolutną. Sprawca może uwolnić się od odpowiedzialności poprzez wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (art. 435 § 1 k.c.). Należy przy tym podkreślić, że występujące na gruncie powyższego przepisu określenie „wyłączna wina” w spowodowaniu szkody należy wiązać tylko i wyłącznie z sytuacją, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku, a zawinione przyczynienie się poszkodowanego nie zwalnia z odpowiedzialności posiadacza pojazdu, lecz umożliwia mu jedynie żądanie obniżenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c.

Wskazać w tym miejscu należy, że zakres odpowiedzialności za powstałą szkodę określa art. 361 § 1 i 2 k.c. zgodnie, z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie zaś z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie to musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Przyczynienie się do szkody występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Ustalenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą wymaga ustalenia, czy i w jakim zakresie należy zmniejszyć odszkodowanie. Przesłankami do oceny powyższej okoliczności są podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, a także rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 roku, sygn. akt IV CSK 228/08 oraz z dnia 19 listopada 2009 roku, sygn. akt IV CSK 241/09).

O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy więc wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody, a jednocześnie – za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego.

W ocenie Sądu pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie zdołał wykazać, stosownie do treści art. 6 k.c., zaistnienia żadnej ze wskazanych w art. 436 k.c. przesłanek egzoneracyjnych skutkujących uwolnieniem się przez niego od odpowiedzialności za zaistniałą w dniu 18 lutego 2013 roku szkodę, jak też okoliczności w postaci przyczynienia się kierującego pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do powstania szkody mających skutkować ograniczeniem jego odpowiedzialności poprzez zmniejszenie wysokości odszkodowania.

Jak wynikało bowiem z opinii biegłego sądowego P. L. oraz biegłego sądowego J. Z. to kierująca pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie dostosowała prędkości do istniejących warunków drogowych i atmosferycznych, przez co straciła panowanie nad pojazdem, a jej pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zachował się nadsterownie, co skutkowało poślizgiem bocznym kół osi tylnej i niekontrolowanym obracaniem się samochodu wokół

osi pionowej w kierunku zgodnym z kierunkiem obrotu wskazówek zegara i w efekcie zatrzymanie się na jezdni przodem w kierunku przeciwnym do kierunku wcześniejszej jazdy. Intensywne obracanie się samochodu wokół osi pionowej powodowało większe opóźnienie niż hamowanie w ruchu prostoliniowym. W tej sytuacji usprawiedliwione jest uznanie przez kierującego pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), że jego hamowanie nie pozwalało na osiągnięcie takiego opóźnienia jak opóźnienie obracającego się pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i że nie zdoła on zahamować przed tym pojazdem swojego samochodu, wobec czego za usprawiedliwioną należy uznać jego reakcję obronną poprzez hamowanie połączone z próbą ominięcia pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przejeżdżając z jej lewej strony. Wybór wjechania w teren zadrzewiony zamiast uderzenia w obracający się samochód poprzedzający należy zakwalifikować jako jak najbardziej poprawny z punktu widzenia bezpieczeństwa kierującej pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Nadto, z uwagi na fakt intensywnego obracania się wokół osi pionowej pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przy zachowaniu bezpiecznego odstępu przez kierującego pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), mógł on nie mieć możliwości zatrzymania się przed pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) hamując awaryjnie.

Kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc w stałej odległości od pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i z taką samą prędkością co kierujący tym pojazdem, nie musiał przewidywać, że kierujący jadący przed nim pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) straci panowanie nad pojazdem.

W ocenie biegłych sądowych, który to wniosek Sąd w całości podziela, brak jest podstaw do stwierdzenia, że kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował odstępu niezbędnego do uniknięcia zdarzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu oraz że jego taktyka lub technika jazdy były nieprawidłowe, a zatem nie sposób uznać, ażeby W. W. jako kierujący uszkodzonym pojazdem swoim zachowaniem mógł przyczynić się do powstania zdarzenia na drodze i powiększenia rozmiarów szkody poprzez naruszenie art. 19 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 1260 ze zmianami). W tej sytuacji, zdaniem Sądu, zasadny jest zaś wniosek, że szkoda po stronie poszkodowanego (powoda) w całości powstała na skutek zachowania się kierującej pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) naruszającej zasady określone w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 1260 ze zmianami), zgodnie z którym kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

Wobec wskazanych wyżej okoliczności, Sąd na podstawie art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 1260 ze zmianami) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5 554,91 złotych wraz z odsetkami: ustawowymi liczonymi za okres od dnia 20 maja 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego jako strony przegrywającej niniejszy proces na rzecz powoda kwotę 1 495 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składają się kwoty: 278 złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu, 1 200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) oraz 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na podstawie art. na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. z U.2018 roku, poz. 300) Sąd postanowił w punkcie III wyroku o nakazaniu ściągnięcia

kwoty 639,90 złotych stanowiącej wynagrodzenie biegłego sądowego wypłacone mu na podstawie postanowienia z dnia 20 lutego 2018 roku (k. 337 akt) w części nie pokrytej zaliczką strony.

Kosztami procesu w pozostałym zakresie Sąd obciążył pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w S. uznając je za uiszczone.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 20 maja 2018 roku